

Maria Marczevska-Rytka

Wybory w kontekście wybranych dylematów demokracji

SŁOWA KLUCZOWE:

wybory, demokracja, lud, polityka

STUDIA I ANALIZY

W warunkach funkcjonowania współczesnych społeczeństw wybory pełnią ważną funkcję jako integralna część współczesnych systemów demokratycznych¹. Może to jednak prowadzić do pewnych wynaturzeń. Po pierwsze, wybory pełnią funkcję legitymizowania władzy (wszak lud jest suwerenem). Zapewniają one zwycięzcom publiczną akceptację. Z tego względu nawet w państwach mających niewiele wspólnego z duchem demokracji są one przeprowadzane, a zaniechanie udziału w głosowaniu może pociągnąć za sobą różne sankcje. Po drugie, we współczesnych systemach demokratycznych opowiadanie się za procedurą wyborów powszechnych przesądza o formalnej stronie demokracji. Niemniej sprowadzanie demokracji do samego procesu wyborczego stanowi – moim zdaniem – jej zubożenie i wypaczenie istotnych wartości z nią związanych.

Celem artykułu jest analiza wybranych kwestii związanych z wyborami w systemach demokratycznych. Analizowane będzie proceduralne podejście do demokracji, bowiem w tym ujęciu wybory pełnią funkcję podstawową w systemie. Następnie przywołane zostaną pozostałe

¹ David Beetham i Kelvin Boyle piszą: „Regularny wybór [...] urzędników publicznych w otwartym i rywalizacyjnym procesie stanowi w demokracji przedstawicielskiej główny instrument kontroli ludowej. Wybory wykazują, iż władza polityczna pochodzi od ludu i jest sprawowana w jego imieniu oraz że to wobec ludu muszą politycy rozliczać się ze swoich działań”. D. Beetham, K. Boyle, *Demokracja. Pytania i odpowiedzi*, Toruń 1994, s. 35. Porównaj: A. Chodubski, *Wybory jako wartość polityczna*, „Czas Morza” 2002, nr 1.

wybrane podejścia, w których wybory wydają się ustępować miejsca innym wartościom. W dalszej kolejności będą przedstawione dwa sposoby monitorowania stanu demokracji w systemie globalnym.

Proceduralne ujęcie demokracji odnajdujemy w koncepcjach prezentowanych przez Josepha Schumpetera. Według niego demokracja oznacza instytucjonalne porozumienie w celu podejmowania decyzji politycznych, dzięki któremu jednostki uzyskują władzę decydowania za pomocą współzawodnictwa o głosy wyborców². Na podkreślenie zasługuje tu fakt, iż „rola ludu polega na wyłonieniu rządu albo też jakiegoś ciała pośredniego, które z kolei wyłoni władzę wykonawczą na szczeblu krajowym czy rząd. [...] Metoda demokratyczna jest tym rozwiązaniem instytucjonalnym dochodzenia do decyzji politycznych, w którym jednostki uzyskują moc decydowania poprzez walkę konkurencyjną o głosy wyborców”³. Zauważmy zatem, iż system demokratyczny w ujęciu Schumpetera może być definiowany jako układ instytucjonalny, w którym podejmowane są decyzje polityczne i który zarazem nadaje jednostkom władcze prerogatywy w drodze współzawodnictwa o głosy obywateli. Przyznaje on w ten sposób, iż władza w systemie politycznym spoczywa w ręku elit, które z upoważnienia wyborców podejmują decyzje polityczne⁴.

Za Schumpeterem można wskazać główne elementy funkcjonowania systemu demokratycznego. Po pierwsze, podstawową funkcją aktu wyborczego jest wyłonienie rządu (w rozumieniu poszczególnych urzędników lub przywódcy, przy czym pierwsza sytuacja znajduje odniesienie głównie do poziomu lokalnego, druga zaś do poziomu centralnego)⁵. Po drugie, należy zwrócić uwagę na zastrzeżenie, zgodnie z którym w systemie parlamentarnym funkcja wyłaniania rządu staje się elementem działania parlamentu⁶. Po trzecie, charakter i rolę gabinetu można scharakteryzować jako „zgromadzenie przywódców niższej rangi”, których zadaniem jest załatwianie bieżących spraw w poszczególnych ministerstwach, by „utrzymać kontrolę grupy sprawującej przywództwo nad biurokratyczną maszyną”⁷. Po czwarte, „bieżące podejmowanie przez parlament decy-

² J.A. Schumpeter, *Two Concepts of Democracy*, [w:] A. Quinton (red.), *Political Philosophy*, Oxford 1967, s. 153–188.

³ J.A. Schumpeter, *Kapitalizm. Socjalizm. Demokracja*, Warszawa 1995, s. 336–337.

⁴ W związku z tym, jak zauważa na przykład Samuel P. Huntington, demokracja oznacza takie rządy, które są aprobowane przez wyborców. S.P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, Warszawa 1995, s. 16.

⁵ J.A. Schumpeter, *Kapitalizm. Socjalizm...*, s. 341.

⁶ Tamże, s. 346.

⁷ Tamże, s. 347.

zji w sprawach narodu jest właśnie tą metodą, za pomocą której utrzymuje on dany rząd u władzy lub odmawia mu wsparcia [...]”⁸. Po piąte, szczególnie przywództwo polityczne realizowane w warunkach systemu demokratycznego nie może mieć charakteru absolutnego ze względu na charakterystyczny dla demokracji element konkurencji⁹. Po szóste, tak jak członkowie parlamentu nie są jedyną siłą sprawczą powołania rządu, tak wyborcy nie decydują w konkretnych sprawach, nie są także suwerenni w wyborze kandydatów do parlamentu. W istocie wybory ograniczają się do zaakceptowania lub odrzucenia oferty, która powstaje w wyniku inicjatywy kandydatów oraz lokalnych (i centralnych, przyp. M. M.-R.) przywódców¹⁰.

Podstawą rozumianego w ten sposób systemu demokratycznego są wybory, w których rywalizują ze sobą co najmniej dwie partie polityczne prezentujące alternatywne programy wyborcze. Schumpeter podkreśla, że demokracja „nie oznacza i nie może oznaczać, że lud faktycznie rządzi, sprawuje władzę, w jakimkolwiek oczywistym sensie przypisywanym określeniom ‘lud’ i ‘rządzić’. Demokracja oznacza jedynie, że ludzie mają możliwość zaakceptowania lub odmowy zaakceptowania tych, którzy mają rządzić”¹¹. Dodaje jednak, iż o demokratycznym charakterze procedury przesądza wolna konkurencja między wszystkimi osobami starającymi się o głosy wyborców. Co więcej, jednoznacznie stwierdza, że demokracja oznacza rządy polityków. Jednym słowem, w demokracjach przedstawicielskich uprawianie polityki staje się rodzajem kariery, a sami politycy mają własne interesy polityczne. Z tego względu – jak zauważa – „przestajemy się dziwić, dlaczego politycy tak często nie służą interesowi swojej klasy lub grupy, z którą łączą ich powiązania osobiste”¹². Ciągła walka konkurencyjna o pozyskanie i utrzymanie stanowiska powoduje, że politycy zainteresowani są przede wszystkim głosami wyborców (Schumpeter określa to zjawisko jako zajmowanie się głosami wyborców). Innymi słowy, przyszłość rządu jest uzależniona od głosowania w parlamencie i od stanowiska elektoratu, a więc realnie pozyskanych głosów w wyborach. W sposób obrazowy Schumpeter porównuje osobę pełniącą funkcję premiera do jeźdźca (osoba taka jest w takim stopniu pochłonięta próbami utrzymania się w siodle, że nie może planować toru, po którym prowadzi wierzchowca) czy też do generała (osoba jest w pełni

⁸ Tamże, s. 348.

⁹ Tamże, s. 350.

¹⁰ Tamże, s. 352.

¹¹ Tamże, s. 355.

¹² Tamże, s. 356.

skupiona jedynie na upewnianiu się, czy jej rozkazy są wypełniane, strategia jest pozostawiona samej sobie). Na podkreślenie zasługuje również kwestia walorów osób, które zostały zwycięzcami w walce konkurencyjnej. W ten sposób tworzeni są zawodowi politycy, którzy następnie są przekształceni w „amatorskich administratorów i mężów stanu”¹³. Sytuacja taka rodzi określone skutki. Dla przykładu, zwycięzcy ci zwykle sami nie mają niezbędnej wiedzy do rozwiązywania różnorodnych problemów, więc mianują na poszczególne stanowiska mniej lub bardziej kompetentne osoby. Inna kwestia dotyczy faktu, że idealny kandydat z okresu walki konkurencyjnej niekoniecznie okazuje się sprawnym administratorem.

W kontekście podniesionych kwestii nie dziwi diagnoza sformułowana przez Pawła Śpiewaka dotycząca współczesnej demokracji przedstawicielskiej: „uzasadnia kluczową pozycję elit partyjnych i na nie składa zasadniczą odpowiedzialność za los kraju. Od dyktatur różni się dwiema zaledwie cechami. Po pierwsze, gwarantuje równość wobec prawa i zapewnia każdemu obywatelowi możliwość udziału w życiu publicznym. Po drugie, wprowadza element jawnej konkurencji elit, które muszą zabiegać o głosy wyborców. *Demos* ma w zamian raz na cztery lub pięć lat prawo wskazania osoby rządzącej. Świętem demokracji są kampanie i festyny wyborcze, codziennością zaś często ukryte przed dziennikarzami i opinią publiczną zabiegi wybrańców ludu o jego, a może tylko swojej partii, interesy”¹⁴.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, stwierdzimy, że demokracja jest tu traktowana jako jedna z wielu metod podejmowania decyzji politycznych wspierająca się o ideę politycznej równości. Innymi słowy, gdy mówimy o demokracji rozumianej jako metoda, wówczas równość odzwierciedla się w sposobach głosowania. Z tego względu Jon Elster określa demokrację jako zwykły system większościowy respektujący zasadę „jeden człowiek, jeden głos”¹⁵. Adam Przeworski traktuje demokrację jako „system, w którym partie polityczne przegrywają wybory [...], rozmaite siły polityczne współzawodniczą w ramach określonej struktury instytucjonalnej. Uczestnicy demokratycznego współzawodnictwa dysponują nierównymi zasobami gospodarczymi, organizacyjnymi i ideologicznymi. [...] Demokracja to system rozładowywania konfliktów,

¹³ Tamże, s. 359.

¹⁴ P. Śpiewak, *Demokracja przedstawicielska*, <http://www.wiedzaizycie.pl/97044000.html>.

¹⁵ J. Elster, *Porządek konstytucyjny i demokracja*, [w:] *Władza i społeczeństwo*, t. 2, wybór i opracowanie J. Szczupaczyński, Warszawa 1998, s. 179.

zaś rezultaty funkcjonowania tego systemu zależą od tego, co robią jego uczestnicy – ale to, co się w nim wydarzy, nie jest uzależnione od jednego, dominującego czynnika”¹⁶. W roku 1929 José Ortega y Gasset pisał: „Zdrowie demokracji, każdego typu i każdego stopnia, zależy od jednego drobnego szczegółu technicznego, a mianowicie: procedury wyborczej. Cała reszta to sprawy drugorzędne. Jeśli system wyborów działa skutecznie, jeśli dostosowuje się do wymogów rzeczywistości, to wszystko jest w porządku, natomiast jeśli tego nie robi, to demokracja zaczyna się walić, chociażby cała reszta działała bez zarzutu”¹⁷. Podobnie w odniesieniu do współczesnych systemów demokratycznych – Jean-Claude Casanova definiuje je, odwołując się do pojęcia rywalizacji o władzę¹⁸.

Powracając do rozważań Schumpetera, należy stwierdzić, że postrzega on metodę demokratyczną w sposób realistyczny. Zwraca uwagę na uwarunkowania zewnętrzne, które przyczyniają się do – jak zauważa – pomyślnego rozwoju demokracji, tzn. takiego, że nie występuje potrzeba odwołania się do metod niedemokratycznych. Jako pierwszą kwestię Schumpeter podnosi jakość i walory wybranych reprezentantów (w tym do parlamentu czy powoływanych na różne stanowiska). Celnie zauważa, że wybór nie jest dokonywany z całego składu społeczeństwa, ale z tej jego części, która przystępuje do walki wyborczej. Rodzi to oczywiście różnorodne komplikacje dyskutowane zarówno przez specjalistów, media, jak i samych obywateli (ugruntowane w danej społeczności przekonania dotyczące aktywnego udziału w sferze polityki, jakość reprezentantów poszczególnych partii politycznych, miejsca na listach, skandale z udziałem przedstawicieli poszczególnych ugrupowań). Kolejna kwestia dotyczy zakresu decyzji politycznych. Będzie on warunkowany takimi zmiennymi jak: rodzaj i liczba spraw do rozstrzygnięcia, jakość rządu, typ maszynierii politycznej czy wzorzec opinii publicznej, odwoływanie się do specjalistów w określonej dziedzinie. Trzecia sprawa wiąże się z działaniem sprawnej i kompetentnej administracji służącej radą politykom. W tym celu musi być ona „dostatecznie mocna, [...] musi umieć wypracować swoje własne zasady, musi też być wystarczająco niezależna, by ich bronić”¹⁹. Ostatnia kwestia dotyczy samokontroli. Obejmuje ona akceptowanie aktów prawnych wydawanych przez władze mające odpowiednie kompetencje, akceptowanie reguł związanych z działaniem rządu oraz

¹⁶ A. Przeworski, *Demokracja i rynek*, s. 119–120.

¹⁷ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, Warszawa 1995, s. 164.

¹⁸ J.-C. Casanova, *Sytuacja demokracji*, „Res Publica Nowa” 1996, nr 6, s. 28.

¹⁹ J. Schumpeter, *Kapitalizm...*, s. 366.

opozycji, przestrzeganie podziału między kompetencjami społeczeństwa i kompetencjami wybranych przez to społeczeństwo polityków.

Część badaczy skłania się nawet do poglądu, zgodnie z którym same wybory – niezależnie od stopnia ich ograniczoności pod względem wykluczenia poszczególnych partii, kandydatów czy określonej grupy wyborców – są przesłanką wystarczającą do określenia danego systemu mianem demokratycznego. Stanowisko takie bywa określane jako elektoryzm.

Powiązana z wyborami cechą charakteryzującą demokrację jest reguła większości. Zasada większości przesądza o legitymizacji przyjętych rozwiązań w procesie podejmowania decyzji politycznych. Decyzja większości urasta tutaj do rangi świętości. Ster rządów winien się znaleźć w ręku większości, która dysponuje większym poparciem wyborczym w porównaniu z innymi grupami społecznymi. Natomiast mniejszość powinna się skupić na działaniach, które w przyszłości pozwolą jej stać się większością.

Inni z kolei twierdzą, że proceduralne rozumienie demokracji nie dostarcza narzędzi prostego rozróżnienia systemów demokratycznych od niedemokratycznych²⁰. Co więcej, uważają oni, że rozwój demokracji proceduralnej nie stanowi gwarancji demokratycznej stabilności. O stabilności i trwałości systemów demokratycznych decyduje porozumienie między elitami dotyczące demokratycznych reguł gry i wartości demokratycznych instytucji. Wielu badaczy podejmowało próby przedstawienia listy wymagań stawianych demokracji²¹. Poszczególne listy różnią się między sobą w zależności od tego, przez kogo zostały ułożone. Na sporządzonej przez Roberta Dahla liście stanowiącej „proceduralne minimum” współczesnej demokracji (a właściwie poliarchii) znalazły się następujące warunki: 1) kontrola nad politycznymi decyzjami rządu jest zagwarantowana w konstytucji zawodowym politykom pochodzącym z wyboru; 2) urzędy obieralne są obsadzane przez osoby, które odniosły zwycięstwo w regularnych i uczciwie przeprowadzonych wyborach (odrzuć jest stosowanie w nich przymusu); 3) w przeprowadzanych wyborach mogą brać udział dorośli obywatele; 4) dorosłym obywatelom przysługuje prawo kandydowania na obieralne urzędy; 5) obywatele mają prawo wypowiedzania się w kwestiach politycznych bez obawy, że zostanie wobec nich zastosowany przymus; 6) obywatele mogą korzystać z alternatywnych źródeł informacji, które powinny być chronione przez prawo;

²⁰ M. Burton, R. Gunther, J. Higley, *Elity a rozwój demokracji*, [w:] *Władza i społeczeństwo*, t. 1, wybór i opracowanie J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 15.

²¹ Dla przykładu: M. Saward, *Demokracja*, Warszawa 2008, s. 29.

7) obywatele mogą tworzyć niezależne stowarzyszenia, organizacje czy partie polityczne²². Philippe C. Schmitter i Terry Lynn Karl dodają dwie kolejne zasady²³. Pierwsza z proponowanych zasad zakłada, że urzędnicy wybrani w wyborach powszechnych sprawują władzę konstytucyjną, nie spotykając się z opozycją ze strony urzędników mianowanych. Zgodnie z drugą zasadą, decyzje polityczne muszą zapadać samorządnie, niezależnie od nacisków innych systemów politycznych. Badacze ci twierdzą, że demokracja funkcjonuje dzięki zgodnej woli obywateli czy też aprobacie wyrażanej przez polityków, którzy podejmują decyzje w warunkach ograniczonej niepewności. Ta niepewność związana jest z wynikami wyborów i związanych z tym zasad prowadzenia polityki.

Jak stwierdza Larry Diamond, w procesie konsolidowania demokracji możliwe jest ustanowienie zarówno demokracji wyborczej określanej mianem elektoralnej, jak i demokracji liberalnej²⁴. Demokracja wyborcza oznacza reżim polityczny, który chroni zasadę wolnych wyborów, ale jednocześnie nie w pełni zabezpiecza prawa obywatelskie. W demokracji liberalnej, stanowiącej synonim poliarchii, władzę publiczną sprawują wybrani i odpowiedzialni przedstawiciele, a prawa mniejszości znajdują się pod ochroną prawną. W przekonaniu Diamonda, o właściwej czy też dostatecznej konsolidacji można mówić w odniesieniu do systemów poliarchii. Natomiast utrzymywanie się demokracji wyborczej sprzyja tendencjom autorytarnym oraz tworzeniu się niepełnych form demokracji.

Diamond podkreśla, że w wielu systemach ustrój jedynie formalnie ma charakter demokratyczny. W praktyce brakuje istotnego komponentu liberalnego, jakim jest wyznaczenie granic wolności. Przyczyn złego funkcjonowania współczesnych państw należy – jego zdaniem – poszukiwać w tym, że zamiast procesu ograniczania władzy i podporządkowywania jej dyscyplinie prawa, instytucji oraz konkurencji rynkowej postępował proces monopolizacji władzy. W tym kontekście Diamond podkreśla znaczenie kształtowania silnego społeczeństwa obywatelskiego mającego realny wpływ na kształtowanie systemu. W takim systemie istotną rolę mają do odegrania stowarzyszenia czy ruchy społeczne. Słusznie

²² R. Dahl, *Polyarchy: Participation and Opposition*, New Haven 1971, s. 34. Zobacz także: R. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Kraków 1995, s. 324–325.

²³ P.C. Schmitter, T.L. Karl, *What Democracy Is – and Is Not*, [w:] L. Diamond, M.F. Plattner (red.), *The Global Resurgence of Democracy*, Baltimore 1993, s. 46.

²⁴ Porównaj: L. Diamond, *Developing Democracy: Toward Consolidation*, Baltimore 1999; L. Diamond, *The Democratic Rollback. The Resurgence of the Predatory State*, „Foreign Affairs” 2008, March/April.

Diamond wskazuje, że w warunkach globalizacji dysponują one licznymi narzędziami i możliwościami.

Według Williama H. Rikera demokrację należy scharakteryzować jako system rządów, w którym rządzący są w pełni podporządkowani rządzonemu w celu uświadomienia sobie poczucia godności przez każdego obywatela²⁵. W rozważaniach Johna Dewey'a demokracja jawi się jako coś znacznie szerszego w porównaniu ze specyficzną formą polityczną, metodą kierowania rządem, ustanawiania prawa czy prowadzenia administracji²⁶. Kluczem demokracji jako sposobu życia jest konieczność partycypacji obywateli w tworzeniu systemu wartości regulujących życie członków danego społeczeństwa. Wymienione cele mogą być realizowane, ale nie są one istotne dla funkcjonowania demokratycznego rządu. Istotą demokracji jest społeczna kontrola rządu za pomocą poszczególnych procedur. Przywołani autorzy wydają się skłaniać ku stanowisku kładącemu nacisk na obietnice demokracji, nadzieje, jakie są związane z funkcjonowaniem demokratycznego rządu. Dewey sugeruje, że demokratyczne obietnice mogą być zrealizowane jedynie w warunkach istnienia demokratycznych procedur.

W swoich rozważaniach Giovanni Sartori posługuje się między innymi pojęciami demokracji przedstawicielskiej, wyborczej, bezpośredniej oraz za pomocą referendum²⁷. Demokracja przedstawicielska jest definiowana jako forma demokracji pośredniej, w której lud nie rządzi sam, ale dokonuje wyboru przedstawicieli, którzy takie rządy sprawują. Z kolei demokracja wyborcza jest traktowana jako jeden z warunków demokracji przedstawicielskiej. W przypadku demokracji bezpośredniej podkreślany jest fakt, że nie występują tu przedstawiciele ludu. Nacisk jest kładziony na zakres samorządności i związany z nim element wielkości wspólnoty. O samorządnej w swej istocie demokracji bezpośredniej można mówić w odniesieniu do grup niewielkich, a więc wspólnot o wielkości zgromadzenia. Demokracja za pomocą referendum stanowi rodzaj demokracji pośredniej i oznacza system, w którym decyzje podejmowane są bezpośrednio przez lud, ale nie na wspólnych zgromadzeniach. Dzięki nowym rozwiązaniom technologicznym ten rodzaj demokracji wydaje się przełamywać bariery związane z wielkością współczesnych społeczeństw.

²⁵ W.H. Riker, *Liberalism Against Populism. A Confrontation Between the Theory of Democracy and the Theory of Social Choice*, San Francisco 1982, s. 8.

²⁶ G. Kennedy, *Filozofia Johna Deweya*, [w:] *Filozofia amerykańska: wybór rozpraw i szkiców historycznych*, wybrał i przeł. J. Krzywicki, Boston 1958.

²⁷ G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 145.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że potraktowanie demokracji za pomocą referendum jako rodzaju demokracji bezpośredniej jest uzasadniane przez Sartoriego w dwojaki sposób. Po pierwsze, w demokracji urzeczywistnianej za pomocą referendum nie istnieją wprawdzie szczeble pośredniczące w procesie podejmowania decyzji politycznych, ale nie można także mówić o bezpośrednich kontaktach osób podejmujących takie decyzje. W takim sensie zasadne w jakiejś mierze wydaje się twierdzenie, że jest to demokracja odizolowanych jednostek. Po drugie, instytucja referendum może znaleźć zastosowanie zarówno w teorii, jak i praktyce demokracji przedstawicielskiej. Referendum łączyłoby zatem obie formy demokracji: pośrednią i bezpośrednią. W rozważaniach Sartoriego problem ten jest bardziej skomplikowany. Koncentruje się on na różnicach między demokracją bezpośrednią i urzeczywistnianą poprzez referendum. Po pierwsze, uczestnik referendum jest swoistym uczestnikiem wyborów w takim sensie, że samotnie, bez uczestnictwa w dyskusji, podejmuje decyzję. Po drugie, pojawia się problem podmiotu ustalającego treść i konkretne zagadnienia poddawane następnie pod głosowanie w referendum.

W moim przekonaniu Sartori, pisząc o demokracji za pomocą referendum, w istocie wskazuje na demokrację elektroniczną²⁸. Nakreśla bowiem sytuację, w której osoba głosująca posiadałaby dostęp do komputera lub terminala, dzięki czemu mogłaby pozyskać informacje na temat podnoszonych kwestii i proponowanych rozwiązań. Taka osoba, po zapoznaniu się z prezentowanymi danymi, wybierałaby jedną z kilku dostępnych opcji: *tak, nie, wstrzymuję się*. Przypomnieć w tym miejscu należy, że mówiąc o demokracji bezpośredniej, część autorów wskazuje na bezpośredni udział członków narodu czy ludu w wypełnianiu przez nich funkcji publicznych. Inni podkreślają, że w sytuacji, gdy głos zabiera suweren, reprezentanci powinni zamilknąć²⁹. Jeszcze inni zwracają uwagę na fakt, że rozwiązania demokracji bezpośredniej odgrywają ważną rolę w demokracjach przedstawicielskich³⁰. Jak twierdzi choćby Arend Lijphart, demokracja bezpośrednia nie ogranicza się do udziału obywateli w stanowieniu prawa. Obejmuje ona także możliwość podejmowania

²⁸ Porównaj: M. Marczevska-Rytko, *Demokracja elektroniczna*, „Zeszyty Naukowe Puławskiej Szkoły Wyższej” 2000, nr 2, s. 89–101.

²⁹ W.T. Kulesza, P. Winczorek, *Demokracja u schyłku XX wieku*, Warszawa 1992, s. 39–40.

³⁰ H. Nurmi, *Referendum Design: An Exercise in Applied Social Choice Theory*, „Scandinavian Political Studies” 1997, vol. 20, nr 1, s. 34; G. de Q. Walker, *Initiative and Referendum: The People’s Law*, The Centre for Independent Studies 1987; T.E. Cronin, *Direct Democracy: The Politics of Initiative, Referendum, and Recall*, Cambridge 1989, s. 196.

decyzji personalnych, stosowanie instytucji prawyborów w powoływaniu kandydatów na stanowiska publiczne oraz instytucji odwoływania deputowanych na wniosek określonej grupy osób (*recall*)³¹.

Rzecznicy usprawnienia procesu demokratycznego dzięki odwołaniu się do rozwiązań cyberdemokracji proponują różnorodne rozwiązania³². Po pierwsze, podstawę funkcjonowania systemu partyjnego stanowiłyby „partie wpływu” w miejsce funkcjonujących „partii władzy”. Nie dążyłyby one do przejęcia władzy, starałyby się natomiast pozyskać wpływ na krąg spraw publicznych między innymi dzięki temu, że komunikacja komputerowa wzmacnia oddziaływanie przez wpływ. Po drugie, podstawę władzy ustawodawczej stanowiłaby szeroka inicjatywa ludowa obywateli oraz elektroniczne referenda. Problemem pozostaje procedura przygotowania właściwych ustaw oraz inicjatywy ludowej. Wysuwane są postulaty przyznania prawa inicjatywy ludowej każdemu obywatelowi. Kryterium przyjęcia takiej inicjatywy byłoby pomyślne przejście przez sito zainstalowanych narzędzi programowych. Na tym etapie sprawdzana byłaby poprawność logiczna i terminologiczna czy też zgodność z aktami wyższego rzędu. Następnie projekt mógłby zostać poddany pod głosowanie. Po trzecie, władza wykonawcza byłaby sprawowana przez wybierane osoby kompetentne oraz menedżerów. Te z kolei byłyby wybierane spośród obywateli, których dane osobowe zostały umieszczone w specjalnych bankach danych. Sami obywatele mogliby zgłaszać chęć umieszczenia ich danych osobowych w bankach danych lub byłoby to obowiązkowe. W każdym razie dzięki odpowiednim programom do wypełnienia konkretnych obowiązków można byłoby wybrać kompetentne w danej dziedzinie osoby. Władzę wykonawczą można byłoby także powierzać menedżerom w postaci kontraktów po uzyskaniu społecznego przyzwolenia. W koncepcjach Iana Budge’a system demokracji bezpośredniej wspiera się na partiach politycznych, a obywatele odgrywają istotną rolę w procesie decyzyjnym³³. Propozycje polityczne i projekty ustaw musiałyby uzyskać poparcie społeczeństwa w referendach. Proponowane tu w znacznie większym stopniu włączenie narzędzi demokracji bezpośredniej w funkcjonowanie demokracji przedstawicielskiej może w jakimś stopniu być potraktowane jako próba zaradzenia sytuacji opisywanej

³¹ A. Lijphart, *Democracies. Patterns of Majoritarian and Consensus Government in Twenty One Countries*, New Haven, 1984, s. 198–201.

³² Zobacz: A. Kaczmarczyk, *Perspektywy cyberdemokracji*, „Informatyka” 1998, nr 7/8, s. 48–51. Porównaj: L. Porębski, *Elektroniczne oblicze polityki. Demokracja, państwo, instytucje polityczne w okresie rewolucji informacyjnej*, Kraków 2001.

³³ I. Budge, *The New Challenge of Direct Democracy*, Cambridge 1996.

przez Alvina Tofflera: „Masy wyborców są dzisiaj tak dalece odsunięte od kontaktów z wybranymi przez nich reprezentantami, a rozwiązywane problemy mają tak techniczny charakter, że nawet wysoko wykształceni obywatele z klas średnich czują się ostatecznie wyłączeni z procesu ustalania celów. Ze względu na ogólne przyspieszanie tempa życia tak wiele rzeczy zdarza się pomiędzy wyborami, że politycy stają się coraz mniej odpowiedzialni wobec szarych obywateli”³⁴.

W kontekście powyższych rozważań pojęcie demokracji partycypacyjnej nie jest jednoznaczne³⁵. Zwolennicy tej formy demokracji opowiadają się zasadniczo za likwidacją instytucji przedstawicielskich oraz wyborów. Wielką wagę przykładają do uczestnictwa politycznego w postaci osobistego i aktywnego udziału obywateli w kreowaniu decyzji politycznych. Uważają oni mianowicie, że uczestnictwo polityczne stanowi istotną część życia ludzkiego oraz konieczny warunek zapobiegania nadużywaniu władzy przez gremia rządzące. Powołują się na przykład ateńskiej *polis*, gdzie obywatelom oferowano duże możliwości bezpośredniego uczestnictwa w życiu politycznym, które stawiano nad życiem prywatnym. Z tego względu popierają oni funkcjonowanie różnego rodzaju stowarzyszeń obywatelskich oraz teorię społeczeństwa wielogrupowego.

W badaniach prowadzonych przez Freedom House w istocie mowa jest o demokracji wyborczej. Nacisk został położony na prawa polityczne (funkcjonowanie partii politycznych w warunkach konkurencji w systemach wielopartyjnych, powszechne prawo wyborcze, wolne i uczciwe wybory, swoboda prowadzenia kampanii wyborczych i dostępu do mediów) oraz wolności obywatelskie (religijne, etniczne, prawa kobiet i rodziny, wolności osobiste i inne)³⁶.

Tendencje w skali globalnej zostały ukazane w tabeli 1.

Na podstawie danych zawartych w tabeli 1. możemy stwierdzić, że zahamowana została tendencja zwiększania się liczby państw wolnych oraz generalnie zmniejszania się liczby państw częściowo wolnych i liczby państw zniewolonych. W roku 2010 jako wolne określono jedynie 87 państw, co stanowi 45% ogólnej liczby państw, podczas gdy zniewolonych było 47, co stanowi 24% państw świata. Według Freedom House,

³⁴ A. Toffler, *Szok przyszłości*, Poznań 1998, s. 472.

³⁵ J.F. Zimmerman, *Participatory Democracy. Populism Revived*, New York–Westpoint–Connecticut–London 1986; *The Case for Participatory Democracy*, (red.) C.G. Benello, D. Roussopoulos, New York 1971; G. Parry (red.), *Participation in Politics*, Manchester 1972; J.R. Penock, J.W. Chapman (red.), *Participation in Politics*, New York 1975; T.E. Cook, P.M. Morgan (red.), *Participatory Democracy*, San Francisco 1971.

³⁶ Strona internetowa *Freedom House*, <http://www.freedomhouse.org>.

liczba demokracji elektoralnych w roku 2009 wyniosła 116 (w roku 2007 – 121, w 2008 – 119)³⁷. Ponadto na podkreślenie zasługuje także fakt, że w roku 1977 istniało 66 państw demokratycznych (40% państw świata), podczas gdy w roku 2009 liczba ta wzrosła do 116 (60% państw świata)³⁸.

Tabela 1. Tendencje globalne w rozwoju demokracji i wolności

Rok	Państwa wolne liczba i stan w procentach	Państwa częściowo wolne liczba i stan w procentach	Państwa zniewolone liczba i stan w procentach
1977	43 (28%)	48 (31%)	64 (41%)
1987	58 (35%)	58 (34%)	51 (30%)
1997	81 (42%)	57 (30%)	53 (28%)
2007	90 (47%)	60 (31%)	43 (22%)
2009	89 (46%)	58 (30%)	47 (24%)
2010	87 (45%)	60 (31%)	47 (24%)

Źródło: *Freedom in the World 2010*, http://www.freedomhouse.org/uploads/fiw10/FIW_2010_MOFPdf

Freedom in the World 2011, http://www.freedomhouse.org/images/File/fiw/Tables%2C%20Graphs%2C%20etc%2C%20FIW%202011_Revised%201_11_11.pdf

Jak się wydaje, bardziej zróżnicowane dane otrzymujemy dzięki badaniom The Economist Intelligence Unit. Na bazie typu reżimu politycznego państwa podzielono na: (1) pełne demokracje (*full democracies*), (2) niepełne demokracje (*flawed democracies*), (3) reżimy hybrydowe (*hybrid regimes*), (4) reżimy autorytarne (*authoritarian regimes*). W tabeli 2. ujęto 167 państw przynależnych do różnych typów reżimu politycznego.

Tabela 2. Państwa świata według typu reżimu politycznego (dane z roku 2010)

Typ reżimu politycznego	Liczba państw	% wszystkich państw	% światowej populacji
Pełne demokracje	26	15,6	12,3
Niepełne demokracje	53	31,7	37,2
Reżimy hybrydowe	33	19,8	14,0
Reżimy autorytarne	55	32,9	36,5

Źródło: *The Economist Intelligence Unit's index of democracy*, http://graphics.eiu.com/PDF/Democracy_Index_2010_web.pdf

³⁷ *Freedom in the World: Electoral Democracies, 1999–2009*, http://www.freedomhouse.org/uploads/fiw10/FIW_2010_Tables_and_Graphs.pdf.

³⁸ Tamże.

Z danych zawartych w tabeli 2. widać, że państwa zostały uszeregowane od najbardziej demokratycznych do autorytarnych. Wśród pełnych demokracji znalazło się jedynie 26 państw (28 na podstawie danych z roku 2007; 30 – z roku 2008). Na podkreślenie zasługuje fakt, że reżimy autorytarne są charakterystyczne aż dla 55 państw (w roku 2007 wskazywano 55 państw; w roku 2008 – 51). Należy także dodać, że w badaniu The Economist Intelligence Unit uwzględniono takie parametry, jak: procesy wyborcze i pluralizm polityczny, funkcjonowanie rządu, partycypacja polityczna, kultura polityczna i wolności obywatelskie. W raporcie wskazano także na fakt, iż wśród pełnych demokracji główną rolę odgrywają państwa wyrosłe na gruncie zachodniej tradycji polityczno-ustrojowej³⁹.

Przeprowadzone rozważania pozwalają na wyciągnięcie kilku wniosków. Po pierwsze, wolne wybory, w których jednostki aspirujące do sprawowania władzy politycznej współzawodniczą o głosy wyborców, są postrzegane jako jeden z głównych wyznaczników współczesnych systemów demokratycznych. Zwłaszcza proceduralne ujęcie demokracji umieszcza punkt ciężkości w akcie wyborczym. W istocie wybory przypieczętowują układ, w którym władza w systemie politycznym spoczywa w ręku elit, natomiast wyborcy raz na kilka lat decydują o tym, komu przełożą władzę. Jak zauważa choćby Samuel P. Huntington, postrzeganie demokracji w kategoriach wyborów jest podejściem minimalistycznym⁴⁰.

Po drugie, wskazuje się na to, że ujęcie proceduralne nie daje gwarancji stabilności demokracji. Przyznawał to sam J. Schumpeter. Warunkiem stabilności i trwałości demokracji jest powszechna zgoda dotycząca reguł gry i wartości demokratycznych instytucji. Podkreśla się także znaczenie uczestnictwa w realnym kształtowaniu systemu. Pogłębione badania w tym zakresie przedstawił Larry Diamond, wyróżniając demokrację wyborczą i liberalną.

Po trzecie, we współczesnej praktyce demokratycznej instytucja wyborów powszechnych okazuje się dla większości obywateli jedynym praktycznym sposobem zbiorowego uczestnictwa w procesie sprawowania rządów. Niemniej ten sposób uczestnictwa w wyborach, stopień jego wykorzystania przez członków społeczeństwa oraz sama natura walki wyborczej są krytykowane. Należy także zwrócić uwagę na fakt, że wielkie społeczeństwa stoją przed problemem, w jaki sposób połączyć polityczne punkty widzenia poszczególnych obywateli tak, by mogły one być efek-

³⁹ Porównaj także wypowiedzi na *Forumdemokracy.pl*, <http://forum.demokracy.pl/topic.php?id=2428>.

⁴⁰ S.P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 2009, s. 19.

tywnie przekazane politykom i kandydatom w wyborach. Z tego względu istotne znaczenie mają instytucje, które promują dyskusje i dochodzenie do konsensusu. Jednak charakter i sposoby ich działania także znajdują przeciwników.

Po czwarte, wielość koncepcji demokracji oraz generalnie negatywne oceny współczesnych systemów demokratycznych mogą być pochodną dążeń, które przywołuje S.P. Huntington: „[...] Dla niektórych ludzi demokracja musi mieć zdecydowanie silniejsze i bardziej idealistyczne konotacje. ‘Prawdziwa demokracja’ oznacza dla nich *liberté, égalité, fraternité*, skuteczną kontrolę obywateli nad polityką, odpowiedzialne rządy, uczciwość i otwartość w polityce, oparte na wiedzy i racjonalne debaty o najważniejszych problemach, równe uczestnictwo i równą władzę oraz różne inne obywatelskie cnoty. Są to w większości wartości pozytywne i można, jeżeli się tego pragnie, tak właśnie definiować demokrację. Gdy tak czynimy, podnosimy jednak te wszystkie problemy, z którymi mamy do czynienia przy definiowaniu demokracji poprzez źródła lub cel”⁴¹. Wtedy, gdy odnosimy się do ideału, demokracja postrzegana jest jako cel, ku któremu w mniejszym lub większym stopniu dążą czy zbliżają się poszczególne systemy polityczne. Ten sposób myślenia o demokracji prowadzi do postrzegania jej nie w znaczeniu poszczególnych instytucji, ale w znaczeniu ideałów, celów, granic. Z tego punktu widzenia, demokracja traktowana jest jako zestawienie ideałów, takich jak: rządy ludu, równość polityczna, uczestnictwo polityczne. W związku z tym część autorów zwraca uwagę na fakt, że w teorii demokracji możemy wyróżnić dwa główne stanowiska: realistyczne i idealistyczne. Kreują one wizerunek demokracji jako tworu doskonałego lub przeciwnie: pełnego wad.

Po piąte, monitorowanie demokracji w skali globalnej przez Freedom House koncentruje się na przestrzeganiu praw politycznych, a zwłaszcza funkcjonowaniu partii politycznych w warunkach konkurencji w systemach wielopartyjnych, powszechnym prawie wyborczym, wolnych i uczciwych wyborach, swobodzie prowadzenia kampanii wyborczych i dostępu do mediów oraz wolności obywatelskich. Freedom House dzieli państwa świata na trzy grupy: wolne, częściowo wolne i zniewolone. W badaniach The Economist Intelligence Unit zastosowano kryterium typu reżimu politycznego i państwa podzielono na pełne demokracje, niepełne demokracje, reżimy hybrydowe oraz reżimy autorytarne.

⁴¹ Tamże.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest analiza wybranych problemów związanych z wyborami w systemach demokratycznych. Analizowana będzie proceduralna koncepcja demokracji. Według tej koncepcji demokracja oznacza instytucjonalne porozumienie w celu podejmowania decyzji politycznych. Jednostki mogą otrzymać władzę decydowania dzięki współzawodnictwu o głosy wyborców. Następnie zostaną zaprezentowane inne koncepcje demokracji oraz raporty dotyczące poziomu swobód demokratycznych na całym świecie.

Maria Marczevska-Rytko

ELECTIONS IN THE CONTEXT OF SELECTED DILEMMAS OF DEMOCRACY

The aim of the article is to analyse selected problems related to elections in democratic systems. It will analyse the procedural democracy concept. According to it democracy is an institutional decision-making agreement. Individuals may receive the power to decide by means of a competitive struggle for the people's vote. Finally, the paper will present other concepts of democracy and reports on the degree of democratic freedoms all over the world.

KEY WORDS: *elections, democracy, Schumpeter, people, politics*